

PRENUMERATA :

W Łodzi:
Subskrypcja roczna 9 k.
W kwartalnie 4 k. 50
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie 12 k.
W kwartalnie 6 k. 50

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Ilirzfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego. Tamta nabywać można pojedyncze numery „Dziennika“.

KALENDARZYK.
Dziś: N. 21 po św. Wilibarda Biskupa.
Jutro: Godfrida Biskupa.
Wschód słońca o godz. 5 min. 52. Zachód o godz. 4 min. 55.
Długość dnia godz. 9 min. 43. Ubyło dnia godzin 7 minut 36.

Biuro Redakcji i Administracji
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika“, oraz w Biurach Ogłoszeń Rajohmana i Frenzlera w Warszawie i w Łodzi.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

CENA OGŁOSZEŃ :

Za jeden wiersz póltem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 50%, za 3 razy 150%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

DZIENNIK ŁÓDZKI

piśmo przemysłowe, handlowe i literackie.

Numer następnym wyjdzie we wtorek.

Kolonizacja wewnętrzna w Prusach.

II.

Wracamy do kolonizacji wewnętrznej. Porządek dzienny orzekał: „O kolonizacji wewnętrznej, rozważanej ze stanowiska utrzymania i wzrostu średniej, oraz małej własności ziemskiej.“
Panowie Sombart i Schmoller, jeden praktyk a drugi teoretyk, podjęli się przedstawięcia raportu w tej kwestyi. W grudniu 1885 r., gdy komitet kierowniczy „Vereia für Socialpolitik“ powziął decyzję zbadania tej sprawy, nikt nie przypuszczał, że w cztery miesiące później, izby pruskie uchwałą 100 milionów marek na osiedlenia kolonistów niemieckich, w dwu prowincjach polskich. Pan Sombart przypomniał, że kolonie pozaeuropejskie dzieli się na różne kategorie: kolonie handlowe, kolonie plantacyjne, oraz kolonie rolnicze. Do ostatnich, które się znajdują w klimacie umiarkowanym, gdzie Europejczyk może pracować własnoręcznie i uprawiać ziemię, należą Stany Zjednoczone Ameryki i kolonie angielskie w Australii. Fala emigrantów niemieckich zalewa Stany Zjednoczone, wzmacniając siły tego wielkiego kraju, jako współzawodnika przemysłowego i rolniczego. Kolonie w strefach podzwrotnikowych nadają się do przemyślu lub plantacji pod warunkiem, że europejskiej ograniczy się na dozoru pracy krajowców.

Pracy. W roku 1885 Prusy zachodnie straciły 9,821 osób, Pomorze 11,390, Poznańskie 9,784. W 1880 r. cyfra dochodziła do 11,998 (8 1/2 na 1,000 mieszkańców) w pierwszej prowincyi, 10,061 w drugiej (6 1/2 na tysiąc) i 10,174 w trzeciej (6 1/2 na tysiąc). A jednak są to prowincje monarchii, oddane całkowicie rolnictwu, które powinnyby dostarczyć zajęcia rękom emigrantów, bez szukania chleba na drugiej stronie Atlantyku. Niemcy nie produkują dostatecznej ilości zboża do ich żywienia; gdyby ludność wiejska powiększyła się, a gospodarstwo rolne było intensywniejsze, w takim razie zdaje się, że mogłoby niepomniecznie powiększyć dzisiejszą produkcję.
Do prowincyi, dostarczających najwięcej emigrantów, należą te, w których przeważa wielka własność. Ciekawym jest fakt, że dobra i średnia własność przeważa w prowincjach zachodnich i południowych Niemiec, zmniejsza się zaś w miarę zbliżania się ku wschodowi.
W prowincjach nadreńskich, wielka własność zajmuje 60% obszaru, w Westfalii 10%, w Hanowerskiem 12%, w Saksonii 20%, w Brandeburgii 40%, w Prusach 50%, na Pomorzu 60%. W okręgu stralundzkim dochodzi do 80%; drobna własność rolna zajmuje tylko 14%, pozostałe zaś 6% zajmują miasta. Niespodobna twierdzić, ażeby w miejscowościach, gdzie własność większa dochodzi tylko do 20% położenie miało być normalnem, chyba przypuszczamy, że wielka własność lepiej może uprawiać rolę, niż chłopci. Istnienie jednak tych ostatnich, jak również średnich właścicieli, niezbędnem jest dla ustalenia ustroju społecznego na trwałych podstavach.

pracy, bezprzeszanną, wyciąga często z ziemi więcej, niż wielki właściciel, a nadto, zużywa większą część tego, co sam uprawil; odczuwa mniej dotkliwie gwałtowne opadnięcia ceny produktów rolniczych. Wielki właściciel bardziej bywa obciążony długami, niż drobny rolnik; usiłowano oznaczyć stosunek długów i zdaje się, że przewyższają one 28 razy dochód czysty, osiągnęty przez rząd z podatku gruntowego u właściciela większego, a 18 razy u chłopca.
Co uczynić, aby zopobiedz temu rozdzieleniu wadliwemu własności ziemskiej? W jaki sposób powiększyć liczbę drobnych posiadaczy? Próby czynione przez rząd w roku 1873 i 1876 spełzły na niczem. Bez najmniejszego pożytku poświęcono kilka dóbr państwowych. Wiadomo, że dobra państwowe w Prusach przedstawiają 339,500 hektarów, że liczba ich dochodzi do 1,070 i że są puszczane w dzierżawę przeszło za 14 milionów marek. P. Sombart uważa, że dobrze zrobiono, zaprzestając prób niafortunnych rządowych. Przedstawia on własne poglądy co do postępowania w tej mierze, a nabywszy całem ocalenia sumy hipotecznej dobra Steesow, mające około 750 hektarów, wprowadza obecnie w życie program, jaki uważa za najlepszy dla kolonizacji wewnętrznej. Podzielił on 720 hektarów na małe posiadłości, mniej więcej 20-hektarowe; robotnicy rolni otrzymują mniejsze działki. Rozpoczął od zrobienia pomiaru drobiazgowego, oraz zbadania gruntu, aby przekonać się dokładnie o jego wartości. Postarał się o pozwolenie przeniesienia dóbr Steesow, które tworzyły jednostkę miejscową, gminę szlachecką, na gminę chłopską. Nie sprzedaje gruntu drogą licytacji, lecz w cenie wartościowej każdego działu, wybierając nabywców z pomiędzy ubiegających się o kupno. Działy 20-hektarowe, wraz z lasem, ocenione były na sumę 10,000 marek. Nabywca obowiązany jest zapłacić z góry czwartą część sumy szacunkowej; pozostałe 3/4, zabezpiecza się na hipotece; z sumy zabezpieczonej ma prawo żądać zapłaty czwartej części, po upływie lat dziesięciu.

(Dokończenie nastąpi).

Z TYGODNIA.

O bawidelku, znanem pod nazwą kalejdoskopu. — Paroksyzm logomanii. — Do obywateli i do „Dziennika Łódzkiego“. — Dowiadujemy się o programie, oraz o silach nowego pisma łódzkiego. — Związek panien, mający pobudzić wszystko co śpi. — Wyznaniowe „ale“ i kilka komentarzy objaśniających to ciekawe zwierzątko. — Drobiazgi małej wagi.

Niema to jak w kalejdoskopie... Wszak znacie, czytelnicy, ten przyrządek dowiecipny, wynaleziony gwoli wielkiej małoletnich uciesze? Mechanizm bardzo prosty: rurka tekturowa z kilka szkiełek, — treści niewiele. Ale jaka symetria, harmonia, estetyka, poezya! co za melodyjność kolorów! jaki wdzięk harmonijny w liniach, kwadratach, trójkątach i gwiazdeczkach! Głupstwo — ale ładne!

Kto się lubuje w bawidelkach, niechaj zajrzy do „Kur. Por.“ z dnia 1 listopada 1886 roku, a znajdzie tam zabawek tego rodzaju, nadesłanych z Łodzi. Omyłki być nie może, gdyż wystawca, chcąc usunąć wątpliwości, podpisał u spodu... Kalejdoskop.

Znalazł się dowiecipnie. Wynotował po prostu kilkaset rzeczowników różnogatunkowych, od asfaltu aż do życia solidarności, rzeczowników, obrobionych w ciągu trzech lat nieskończoną ilość razy w tej karcie o czterech kolumnach, zwanej „Dziennikiem Łódzkim“, wprawił to wszystko w rurkę pomiędzy dwa szkiełka, postawił obok tarynke grającą melodyjnie: woda, woda, woda, woda — biała, biała, biała, biała, — woda biała, woda biała, woda biała, woda biała... Zakreślił korbą i zagrał. W języku psychiatrów nazywają to „logomanią“, ale przeciętni śmiertelnicy, nie mający nic do czynienia z naukami ścisłemi, powiadają, że to brzmi bardzo melodyjnie... W samej rzeczy, to bardzo melodyjnie. Co do mnie, byłem zachwycony katar-

rynka kalejdoskopową do tego stopnia, że z przyjemnością wspominam jej melodye: Kochani obywatele! jesteście do niczego... Nie macie żadnej inicjatywy! Wy sobie ni to, ni sió... a tu asfalt, bruk, ścieki, chodnik, mostek, symetryczność, styl, cholewiczność — o!.. A ty, „Dzienniku Łódzki“, kiwiesz się już i oczki mrużysz... a tu rywalizacja, polemika, batalia, zasady i środki, kosmopolityzm i materyjalizm, cudzoziemczyzna, fałszywe teorie ekonomiczne, filozoficzne, logiczne, chemiczne, fizyczne i społeczne, religijne i melancholijne, pseudodyplomacja i admiracja, Azya, Afryka, Ameryka i — sztukamięsa z garniturem...

Siadaj starszku i posil się — bo oto za kilka miesięcy powstanie „Kuryer Łódzki“... Już redakcyja jego rekrutuje się licznie z sił młodych i dzielnych (!)?... będzie rywalizacja, batalia, polemika... i t. d.

Widzicie państwo, że w katarzynkowej melodyi Kalejdoskopa znalazło się coś oryginalnego: „Kuryer Łódzki“, który powstanie niebawem i rozpocznie „rywalizację, polemikę, batalię... o posiadanie i własność naszych zagonów zgermanizowanych... o zasady i środki działania przeciw kosmopolityzmowi i materyjalizmowi cudzoziemskiemu... przeciw fałszywym teoriom ekonomicznym, filozoficznym, religijnym, społecznym i t. d. i przeciw niedołejnej pseudodiplomacyi łódzkiej“.

Taki program przyszłego „Kuryera Łódzkiego“ widzieć można w Kalejdoskopie, program rzeczywiście urozmaicony i zabawny, podczas gdy „Dziennik Łódzki“ staje się „ociężałym, ponurym, marudnym i zimnym... „starszkiem“ (sic!).

Czy jest w tem logika — i jaka, o to z Kalejdoskopem spierać się jakoś nie wypada, już dla samej natury jego. Zamiast więc „zerwać się z mieczem i rąbać w lewo i w prawo, nie artykuły, lecz autorów i powietrze“, wdzięczny jestem za „zdradziecki napad“, który ubawił mnie ogromnie. Więc

„Dziennik Łódzki“, jako piśmo przemysłowe, powinien być wesołym, zabawowym i ciepłym, a „Kuryer Łódzki“, to zapowiadane piśmko wesołe, będzie bawił czytelników batalią przeciwko kosmopolityzmowi, materyjalizmowi i cudzoziemskiemu, fałszywym teoriom ekonomicznym, filozoficznym, religijnym, społecznym i przeciwko — pseudodiplomacyi!... Będzie to nader zabawnym.

Z drugiej strony rad jestem niezmiernie, że z powstaniem „Kuryera“ otworzy się ujęcie dla owich „młodych a dzielnych“ Kalejdoskopów, którzy pragną: skupiać, zagłębiać, tulić, działać, kręcić się, wiercić, porządkować, agitować, piorunować, kwestyonować... Ale co, gdzie i jak? Mniejsza o to, byle była walka, batalia, rywalizacja, polemika...

Bardzo dobrze. Tymczasem poczekajmy. Nie mogę zajmować się dłużej „Kuryerem“, który się jeszcze nie narodził. Zdaje mi się niewłaściwym, gdy ktoś frazesami wojuje przeciwko piśmu istniejącemu, na rzecz piśma, które ma dopiero powstać, a wiadomo jeszcze, jaki będzie jego cel, jaka wiara i dążność. Ale o to z Kalejdoskopem spierać się nie wypada.

Natomiast trzeba mu być wdzięcznym za wieś nader miłą w czasach, kiedy tak trudno o szczyptę wesołości serdecznej. Oto „słychać o prywatnie zawiązującym się kółku panien inteligentnych i utalentowanych, dla pobudzenia apatycznych kawalerów do zabaw salonowych“. Będą uprawiane: poezya, deklamacya, teatry amatorskie, żywe obrazy, muzyka, malarstwo, humorystyka i tańce. Mają wejść w zwyczaj obowiązujące reguła towarzyskie, zaproszenia i przyjęcia wzajemne, stałe, tygodniowe, dwutygodniowe i tym podobne...

Jest to program tak ośniewający, że z całem przekonaniem wołam wraz z Kalejdoskopem: „Raczie tylko wpływać dzielne inicjatory! nie zrażajcie się! Krąćcie na-

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Wielna. Berlin, 4 listopada. W tygodniu ubiegłym znówu bardzo mało zakupów dokonano na targu tutejszym. Kupiec z Forsta nabył 100—150 ctr. wełny pruskiej mytey na owy po 50 tal. i wyżej, sprzedano także 200 ctr. pomorskiej wełny brunnej po 60 m. za sentnar. O drobniejszych zakupach rozmaitej wełny, prócz tego dokonanych, niewiadomo nic bliższego. Przed aukcyą antweperską, mającą rozpocząć się z dniem 9 b. m., nie można spodziewać się ożywienia targu. Otwarcie aukcyi londyńskiej odroczone na dzień 30 listopada, ażeby można było w porę przyjąć do katalogu jeszcze kilka większych partyi, które miałyby już Gibraltar. Mimo to ofertowana będzie ilość znacznie mniejsza niż w roku przeszłym, co wpłynie niewątpliwie wzmacniająco na usposobienie.

Wielna. Bradford, 4 listopada. Wełna spokojnie, ale stale, Botany korzystnie, przedza spokojnie, słabiej, tkaniny spokojniej.
Bawelna. Liverpool, 4 listopada. Notowania urzęd. Upland good ordinary 4 1/2, Upland low middling 4 1/8, Upland middling 5 1/8, Orleans good ordinary 4 1/8, Orleans low middling 5 1/8, Orleans middling 5 1/8, Orleans middling fair 5 1/8, Ceara fair 5 1/8, Ceara good fair 5 1/8, Pernam fair 5 1/8, Pernam good fair 6 1/8, Bahia fair —, Maceio fair 5 1/8, Maranham fair 5 1/8, Egyptian brown fair 5 1/8, Egyptian brown good fair 6 1/8, Egyptian brown good 6 1/8, Egyptian white fair 5 1/8, Egyptian white good fair 5 1/8, Egyptian white good 5 1/8, M. G. Broach good 4 1/8, M. G. Broach fine 5, Dhollerah fair 3 1/8, Dhollerah good fair 3 1/8, Dhollerah good 4 1/8, Dhollerah fine 4 1/8, Omra fair 3 1/8, Omra good fair 3 1/8, Omra good 4 1/8, Omra fine 4 1/8, Seindo good fair 3 1/8, Bengal good fair 3 1/8, Bengal fine 4 1/8, Timnevelly good fair 4 1/8, Western good fair, 3 1/8, Western good 4 1/8, Peru rough fair 6 1/8, Peru rough good fair 6 1/8, Peru rough good 6 1/8, Peru smooth fair 5 1/8, Peru smooth good fair 5 1/8, Peru moder. rough fair 6 1/8, Peru moder. rough good fair 6 1/8, Peru moder. rough good 6 1/8.

Bawelna. Havre, 3 listopada. Sprzedano 404 bel. Bardzo ordynaryjna Louisiana 65.00, gorzsa 59.00, Georgia dobra ordynaryjna 65.00, ordynaryjna 64.50, na list. 59.90, na gr. — st. — lik 58.80, na nr. kw. maj 59.30, na or. 60.25. Omra dobra ordynaryjna 49.00, Broach dobra ordynaryjna 54.00.

Z giełdy zbożowej berlińskiej donoszą, pod dniem 4 listopada. Spodziewane podniesienie amerykańskiego poziomu cen nie nastąpiło, przeciwnie, notowania terminowe pszenicy obniżono tam znówu o 1/2 cent. Inne notowania zagraniczne nie miały znaczenia. Na giełdzie tutejszej jednak uspokobienie było dziś bardzo słabe, z przyczyn głównie miejscowych. Większość zapowiadzanego towaru terminowego nie odpowiedziała warunkom kontraktu, a ponieważ na dostawę natychmiastową nie

około salonów promieniące, wymowne czarami swemi, inteligencyą, talentem, a niewolnicy tłumami do was cisnąć się będą (a jakże!) — i staną się nareszcie znanemi w Łodzi zabawy prywatne i publiczne“.

O tak! raczie wpływać dzielne inicjatory. Jeżeli uda wam się rozruszać trochę apatycznych ludzi, to przede wszystkim szereg rwących się do boju przeciwko pseudodiplomacyi łódzkiej znacomie się zmniejszą, gdyż nie będzie przeciwko komu występować do walki.

Nie chciałbym ani słówkiem obudzić podejrzenia, jakoby czuł niechęć lub, ucho wawaj Boże, gniew względem pana Kalejdoskopa; już choćby dlatego, że posiada zaufanie inteligentnych i utalentowanych panien... A feljetonista miałby przeciwko szczęśliwcowi, którego takie anioly darzą względami, wyciągać miecz z pochwy? Za nic na świecie! Owszem, niby gaz rozweselający działają na mnie owe „zdradzieckie napady“ zamaskowanego w kalejdoskopie korespondenta. To Chochlik złosił wy, który figla spłatał, schował się za krzakiem i zaciera ręce z radości, gdy mu się uda zirytować kogo. On się chce bawić, odwracam się więc znienacka i wołam:

— Akuku! A teraz do widzenia chłopczyku, bo nie mam czasu. Wróc za parę tygodni, a znów się pobawim: woda, woda, — biała, biała, — woda biała, woda biała... Adieu!

Nawiązując dalszy wątek kroniki dzisiejszej do projektowanego kółka inteligentnych i utalentowanych panien, żał mi doprawdy, że natrafiają na jakieś przeszkody w postaci „ale“ wyznaniowego. Nieco cierpliwości, śliczne panie, a będziecie miały skutecznego sukurs w postaci towarzyszącego mu muzycznego, którego projekt omija dotychczas rozmaite złosiłe przeszkody. Skoro jeno nastąpi pozwolenie tymczasowe na odbywanie prób i wieczorków muzycznych,



czas pokazuje się, że dwoje z nich już nie żyje, a dwoje dogorywa — z głodu, gdyż wzorowa służąca zapomniała o nich przez dni kilka.

W teatrze niemieckim pustki były we czwartek na przedstawieniu „Wesołej wojny.” Dyrekcja zamierza otworzyć „abonament” sezonowy, w tym guście, jak to uczynił p. Auerbach w roku zeszłym.

W prasie p. D. Wiąrowskiego, ażeby złożył w redakcyi „Dziennika Łódzkiego” 25 rs. na rzecz budowy kościoła katolickiego, stosownie do brzmienia dobrowolnego układu, jaki miał miejsce w zjeździe sędziów pokoju dnia 20 września st. st. r. b. Termin naznaczony do złożenia tej kwoty minął już przed kilku dniami.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Warszawa. Program odczytów dla rzeźmiśników, które pod egidą delegacyi odczytów towarzystwa popierania przemysłu i handlu mają przyjść niebawem do skutku, jest następujący: pp. Aleksander Głowacki (Bolesław Prus) „O logice”; J. M. Kamiński „O potrzebie kształcenia rzeźmiśników”; „O geografii przemysłowej”; Wacław Nalkowski „Zarys geografii ogólnej”; Henryk Zieleziński „Historia rzemiosł i ich potrzeby”; Bronisław Łącki „Mechanika stosowana”; Józef Siemiradzki „Geologia o bogactwie ziemi”; Edmund Dhiel „Ważność rysunków dla przemysłu, a szczególnie dla rękodzielni”; Ernest Świeżawski „Czem były cechy dawniej i czem być powinny dzisiaj”; J. Kirsztot-Prawnicki „Ekonomia społeczna w zastosowaniu do rzeźmiśników”; Ludwik Wojno „O machinach w zastosowaniu do rzeźmiśników”; dr. Henryk Dobrzycki „O pokarmach i napojach.”

Loterya. W dniu 5 listopada jako pierwszym ciąguenia IV-tej klasy 147-tej loteryi klasycznej, wyszły następujące główne wygrane:

Nr. 15,228 wygrał rs. 4,000 w Warszawie. Nr. 15,168 rs. 2,000 w Warszawie. Nr. 7,861 rs. 1,600 w Warszawie. Nr. 23,413 rs. 1,000 w Warszawie. Po rubli 300 N-ra: 420 — 2,287 — 2,505 — 4,933 — 5,040 — 5,816 — 9,600 — 11,880 — 16,891 — 18,660 — 19,199 i 23,414.

Praktyczne wzory rysunkowe układu p. Ksawerego Pilatego ukazały się w handlu księgarskim.

Serya odczytów. Grono ludzi nauki po-

Ponieważ lada dzień zawita do nas towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją pana Puchniewskiego, niech mi więc wolno będzie przytoczyć z „Gazety radomskiej” kilka słów o grze niektórych artystów tego towarzystwa:

„Pani Majdrowicz odtworzyła „Lenę” z niemiejszym talentem, jak rola jej została napisana. Wiele pereł wydobyła na wierzch, wiele efektów podniosła, a głównie była Leną z krwi i kości ideału autora. Pod wrażeniem jej gry przejmującej, jedna z osób zemdląca, a to wysoka nagroda w życiu artystki. Pan Czartoryski ma prawo do działu pani M., lecz potrzebuje mniej forsować oczy do tego, co przy jego dźwięcznym głosie, szlachetnej postawie i nieszpętnej twarzy, da się wypowiedzieć. Kochanek Leny, to niezwykły amant, musi być czysty jak ona, a p. Cz. takim jest właśnie. Państwo: Królikowska i Glogier grali tak swoje role, jakby nie zawsze mogli zagrać lepsi nawet artyści. Hrabia (p. Królikowski) to już grubsza ryba: dykcya znakomita, ścisłość sumienia; tak trzyma się w roli dla widzów niesympatycznej, może tylko prawdziwy artysta. Maciej i Anusia (p. Dluski i p. Zawadzka), jedyne osoby, które rozjaśniały nasze humory i to własną zasługą, bo podobne role można grać gorzej, ale nie lepiej. To samo można powiedzieć o p. Danielewskim, który pochwałnie potrzebuje i dosyć przeczytać jego nazwisko na afiszu, aby być pewnym dobrego numeru na scenie.”

Przybywaj-że copędzej, panie Puchniewski! Mógłbyś niejedno powiedzieć przeciwko powyższemu dytarambom pochwalnym, ale zamilcz, widzę bowiem, że masz w towarzystwie kilka sił zdolnych i wystawiłeś sztukę oryginalną, odznaczoną na konkursie.

Sarmaticus.

stanowiło urządzić w ciągu zimy szereg odczytów z dziedziny higieny.

Niedbały dozór. Przywieziony do szpitala Jana Bożego przed kilku dniami Wacław Daszkiewicz, zabójca adwokata Konstantego Wygonowskiego, zdołał powiesić się na skróconym ręczniku.

Przykład godny naśladowania. „Kurier warszawski” donosi o pewnym urzędniku z Warszawy, który oszczędzając w ciągu lat 37 ze szczupłej pensyi, odkupił majątek swego ojca, wyliczając przy kupnie 16,800 rubli.

Lublin. Głośna sprawa o zabójstwo Kicińskiego, obywatela z Chełmskiego, ma być sądzoną powtórnie w miejscowym sądzie okręgowym.

Izba skarbowa lubelska rozesłała do magistratów i wójtów gmin cyrkularz, wyjaśniający, że żydzi cudzoziemskiego pochodzenia, zajmujący się handlem bez uzyskania na to decyzji władz tutejszych, powinni być wydaleny z kraju. Zdaje się, że powołane rozporządzenie nie było rozesłane do wszystkich izb skarbowych tutejszego kraju, lecz nastąpiło tylko jako odpowiedź dana izbie lubelskiej.

W dniu 10 listopada, w wydziale kryminalnym rozpatrywaną będzie sprawa barona K., oskarżonego o obelgi słowne z powodu czynności urzędowych, wyrządzonych p. J. członkowi komisji do spraw włościańskich oraz o wyzwanie go na pojedynek.

Petersburg. Wynagradzanie świadków. Senat rządzący postanowił, iż sąd zgodnie z art. 193 i 949 kod. kar., powinien stosować powyższe wynagrodzenia odpowiednio do liczby dni, podczas których świadek odrywany był od pracy. W razie zaś braku odpowiednich danych, ma być zastosowywany art. 300 kod. cyw.

Ministerium dóbr państwa zaproponowało prof. charkowskiego uniwersytetu p. Cionkowskiemu urzędzenie stacyi doświadczalnej do badań bakteriologicznych nad chorobami zaraźliwymi na bydło stepowem. Wydatki na utrzymanie stacyi obliczono po 8 tysięcy rubli rocznie oraz 15,000 rs. na jej urządzenie.

Stacye telegraficzne. Zarząd główny poczt i telegrafów donosi o otwarciu stacyi telegraficznych dla korespondencyi wewnętrznej w Grochowie (gub. wol.) i Zmierzynie (gub. podolska).

Bibliografia. Monografia Wisły, napisana przez p. Szystowskiego, docenta instytutu inżynierów dróg i mostów w Petersburgu, ma być pomieszczoną w „Pamiętniku fizyograficznym.”

Zaraza syberyjska szerzy się w guberni wołyńskiej. Z rozporządzenia gubernatora zarazone bydło zabijają, wypłacając włościanom 25 rs. za sztukę.

TELEGRAMY.

Petersburg, 5 listopada. Poseł przy dworze perskim, Mielnikow, mianowany został senatorem, pomocnik zarządzającego azjatycką częścią sztabu, podpułkownik Putjata, agentem wojennym w Chinach.

Petersburg, 5 listopada. Z powodu pogłosek o projektowanych zmianach taryfy celnej, ministerium wyjaśnia, iż nie ma zamiaru starać się o ogólne podwyższenie ceł, ani też o podwyższenie cła od herbaty.

Wiedeń, 5 listopada. (Ag. pół.). „Neue Freie Presse” donosi z Tyrnowy, że sobranie wypowiedziało gwałtowne potępienie duchowych sprawców mordstw w Dubnicy i poleciło, aby rząd rodzinom pozostałym po zamordowanych oficerach udzielił pensye.

Budapeszt, 5 listopada. Delegacya przedlitawska wybrała wczoraj 50 głosami na 51 głosujących Smolka przewodniczącym. Opat Hauswirth wybrany wiceprezydentem. Smolka dziękując za okazane mu zaufanie, powiedział, że delegacyom przypada w udziale rozwiązanie ciężkich zadań, skoro minister wojny zdecydował się zażądać znacznego pomnożenia budżetu wojskowego.

Wiedeń, 4 listopada. (Agencya półn.) Onawiając mowy prezesów delegacyi „Presse” zaznacza, że Smolki mowę jako przestrożę w interesie pokoju uważać należy. Myśl o nieuniknionej bliskiej akcji wykluczyć należy, bo mówca w rzucie oka na zawiązania trudnej chwili chciał tylko czynność delegacyi w właściwym kierunku pobudzić. „Neue freie Presse” uważa, że jak dawniej Tisza, tak teraz Smolka, jedynie we własnym imieniu przemawiać mogli i z tego powodu radzi zaczekać, czy mowa cesarska i objaśnienia Kalnoky'ego, usprawiedliwią nderzony ton.

Tyrnowa, 5 listopada. (Agencya półn.)

Rząd bułgarski na tajnem posiedzeniu objaśnił zgromadzenie o układach swych z Cankowem, który zaproponował dymisy regencyi i utworzenie nowego ministerium, w którym baron Kaulbars byłby na lat dwa nadzwyczajnym komisarzem. Zgromadzenie oświadczyło się przeciw propozycyi Cankowa. Z kolei Stambułow oznajmił, że układy co do dogodnego dla Rosyi kandydata do tronu bułgarskiego nie odniosły skutku. Zgromadzenie kończy sprawdzanie pełnomocnictw deputowanych. Chaos politycznego położenia się wzmagają.

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Berlin, 5 listopada. Na giełdach zagranicznych usposobienie osłabło, po części skutkiem obaw politycznych. Tutaj w niektórych działach realizacye wywarły nacisk na kursy. Akcje kredytowe straciły około 2 1/2 m., udziały dyskontowo-komandytowe, akcje towarzystwa handlowego i banku niemieckiego 1%. Najmniej odpowiadał podaż popyt na papiery rosyjskie, notowane nieco niżej. Ospale i słabo usposobioną była dziś giełda zbożowa. Notowania pszenicy obniżono o 1—1 1/4 m., żyto straciło 1/2 m.

London, 4 listopada. Wykaz banku państwa (w tysiącach funt. szterlingów). Całkowita rezerwa 10,456 (było 484); noty w obiegu 25,134 (przbył 267); zapasy w gotówce 19,810 (było 217); portfel 20,190 (przbył 567); saldo prywatne 23,723 (przbył 516); saldo państwowe 3,115 (przbył 120); rezerwa not 9,196 (było 382); ubezpieczeniu rządowe 14,035 (przbył 560).

Paryz, 4 listopada. Wykaz banku państwa (w tysiącach franków). Gotówka w złoście 1,331,500 (było 7,750); w rubrze 1,188,900 (było 1,000); portfel głównego banku i filij 4,770 (było 73,600); noty w obiegu 2,755,400 (przbył 20,400); prywatny rachunek bieżący 340,400 (było 52,000); saldo państwowe 301,100 (było 32,500); ogół zaliczek 266,900 (przbył 4,800); odsetki i dyskonto 7,616 (przbył 711).

Petersburg, 4 listopada. Wskazy na Londyn 22 1/2, II poz. wach. 99, III poz. wach. 99, 6% renta złota 186 7/8, 5% listy zastawne kred. ziemsk. 161 1/2, akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 380, banku dyskontowego petersburskiego 733, warszawskiego 312, petersburskiego banku międzynarodowego 435.

Berlin, 5 listopada. Bilety banku rosyjskiego 193.75; 5% listy zastawne 60.60, 4% listy likwidacyjne 56.10, 6% pożyczka wachodnia II em. 59.00, III emisyi 59.60, 4% pożyczka z 1880 r. 85.10, 5% listy zastawne rosyjskie 96.50, kupony celne 321.80, 6% pożyczka promienna z 1861 roku 143.90, także z 1866 r. 134.40; akcje banku handlowego 83.00, dyskontowego 73.50, dr. żel. warsz. wiod. 298.50; akcje kredytowe austriackie 464.50, najnowszą pożyczka rosyjska 98.00, 6% renta rosyjska 111.80, dyskonto 3 1/2%, prywatna 2 1/2%.

London, 5 listopada. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 97 1/2.

Warszawa, 5 listopada. Targ na placu Witkowskiego. Pazenica sm. i ord. —, psira i dobra —, biała —, wyborowa —, psira i dobra —, żyto wyborowe —480, srodnie —, wadliwe —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. —, owies 250 —265, gryka —, rzepak lotni —, zimowy —, rzepak raps. sira. —, groch polny —, okrz. —, fasola —, ziemniaki —, za korzce: kasza jaglana —, jęczmienna —, gryczana gruba —, za pud. Dowieziono pszenicy —, żyta 360, jęczmień —, owsa 300, grochu potnego — korcy.

Warszawa, 5 listopada. Okowita 78% z akcyzą po 1.3%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurk. skład za wiadro kop. 813—817, za garn. 264 1/2, 266. Szynki za wiadro kop. 825—830, za garniec kopiejek 268 1/2—270 (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin, 5 listopada. Pszenica 145—168, na list. gr. 148 1/2, na maj cz. 158 1/2, żyto 126—121, na list. 127 1/2, na maj cz. 130 1/2.

London, 4 listopada. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12, cukier burakowy 10 1/2; mocno. Liverpool 4 listopada. Sprawozdanie pozątkowe. Przepuszczony obrót 10,000 bel; stałe. Dzienny dowóz 14,000 bel.

Liverpool 4 listopada. Sprawozdanie końcowe. Obrót 12,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 2,000 bel. Amerykańska stałe. Suraty spokojnie. Middling amerykańska na list. 4 1/2, na mr. kw. 4 1/2 p.

New-York, 4 listopada. Bawłna 9 1/8, w N. Orleansie 8 1/2.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include various financial instruments like banknotes, bonds, and exchange rates.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 5 listopada: W parafii katolickiej —, W parafii ewangelickiej 2, a mianowicie: Juliusz Marcin Somemfeld z Amaliją Bergą Schiller, Ernest Ludwik Robert Wunderlich z Augą Maryą Ludwiką Braud.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. Schule z Warszawy, Herzenskron z Warszawy, Gruszynski z Warszawy, Manderstein z Warszawy, Porembołowicz z Sosnowca, Gliński z Tomaszowa, Zieger z Rosweina, Horwaczyn z Pezatu, Lawenberg z Rygi.

WYKAZ DEPEZ

niedoreczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn. Letochin z Dynaburga Adolf Wolter, dla Tausiga z Brzozow.

Zygmunt Poznański, Adwokat przysięgły Okręgu Tyfiskiego Izby Sądowej w Armawirze, (Obwód Kubański), przyjmuje sprawy w Kaukaskich Instytucjach Sądowych pokojowych, w Sądach Okręgowych i w Izbie Sądowej Tyfiskiej. 1185—10—7

Do numeru dzisiejszego dołącza się dodatek „Dwie maski”, arkusz 5 — 8 tomu drugiego.

BUCH TYGODNIOWY

NA TUTEJSZEJ STACYI TOWAROWEJ od dnia 24 do 30 października 1886 r.

Table with columns: B. Materiały i wyroby, Przybyło, Odeszło. Rows list various goods like wool, oil, sugar, and their quantities.

O G Ł O S Z E N I A.

Lekcje francuskiego języka. Ktoby życzył sobie poznać gruntownie język francuski niech się zgłosi do księgarni W-go Fischera lub do W-go Gehliga, Ogrodowa Nr. 290 albo też do redakcyi niniejszego pisma. 1272-5-2

Uczennica z patentem (pierwszorzędnych profesorów) Instytutu Muzycznego Warszawskiego, udziela u siebie

lekcyjne muzyki na fortepianie. Ulica Zalcmana, dom Olszewskiego, mieszkania Nr. 4, przyjmuje od 4 do 7 po południu.

Dr. SIKORSKI, dawniej praktykujący lekarz w Zduńskiej-Woli, zamieszkał w Łodzi, dom p. Baibusy, ulica Zawadzka. Przyjmuje od godziny 8 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1265-8-2

DENTYSTA B. Brzozowski wstawia zęby sztuczne wedle najnowszej, za najlepszą uznanej metody; operacje uskutecznia na życzenie bez bólu; (za pomocą tlenku azotu). Ulica Piotrkowska, dom W-go Czapiewskiego, nad cukiernią W-go Wuestehubego. 1264-15-2

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do powszechnej wiadomości, że licytacja 10,400 kilogramów węgla z frachtu Gziarów-Łódź, № 5369 dla Otrzykowskiego, odłożona zostaje do dnia 9-go b. m., godzina 10-ta rano. 1283-1-1

Smolę węgla kamiennego poleca w dowolnych ilościach Zarząd Towarzystwa Gazowego w Łodzi. 1278-1-1

Teatr VARIETÉ w sobotę, niedzielę, poniedziałek, środę i piątek to jest 6, 7, 8, 10 i 12 listopada 1886 roku.

KONCERT

Węgierskiej damskiej orkiestry, składającej się z 6 dam i 3 mężczyzn. Miejsce numerowane 30 kop., wejście 15 kop.

Restauracya poleca się dobrą kuchnią, dzisiaj i dni następnych pieczeń sarnia, ryby w trzech gatunkach drób i t. p. Po umiarkowanych cenach. 1275-3-2

Pies, Wyżeł, rasy kurlandzkiej, żółty, ogon kisciaty, na łbie biała prążka, biało podpalany, zaginął. Znalazca raczy się zgłosić do portiera W-go Poznańskiego, za pewne wynagrodzenie. 1279-3-1

Od Łódzkiego Oddziału Państwowego Banku.

OBWIASTOWANIE.

Łódzkie Oddziałem mającym честь doświadczyć, że oddziałem naszym w Łodzi, gdzie znajdują się Kasy lub Oddziały Państwowego Banku, co z 1-go listopada s. r. w Łódzkiem Oddziale otwiera się komisyonna operacya przyёма kwitancyj żelaznych dróg na otprawione w oznaczone miasta towary dla wydacy takowych kwitancyj towaropozucaczom po przyemaniu od nich posłednich platzej, nalozennych towaropozucaczom.

Przedstawiamy z etoju cęlbjo kwitancyj żelaznych dróg mogę być, jakę imyannya, t. e. wydannya z ukazyaniem w samej kwitancyi towaropozucaczom, takę równo i wydannya na przedjawiacy, no w samej posłedniej sęcbaj towaropozucaczom komisyonem dołno być točno ukazyano lico, ktoromę dołna być wydana kwitancya po wznosę symę licoem nalozennego platzeja.

W przyemę Łódzkim Oddziale, przedstawiamy na komisyo żelaznodorożnych kwitancyj, wydadę komisyonem kwitancyj Oddziale.

Na objazyannos swojo po etoju komisyonnej operacyi Oddziale przyemamy: a) otсылkę przyjatyx na komisyo żelaznodorożnych kwitancyj w uęcbdenia Banku, nalożacya w męstach nazyannych otprawionnych towarow, b) uwęcbdenie

Zgubiono list frachtowy za Nr. 36882, wydany 7 września (26 sierpnia) r. b., na towar wagi 6 pudów 17 funt signum T.A. 1564, wysłany per st. Koschedary przez ekspedytora Weger Hella dla A. Wolffa. Na towar powyższy pobrano nachname rs. 120, Nr. 23. 1271-3-2

Ktoby zechciał pożyczyc rs. 100 na termin sześciomiesięczny, do interesu pewnego, dajacego niezawodne korzyści, zechce się zglosic do redakcyi „Dziennika Łódzkiego” po bliższe wyjasnienie. 1251-3-3

Do mego zakladu Fotograficznego potrzebnym jest UCZEN w wieku od 16 do 17 lat. E. Stummann. 1258-3-3

ukazanego w kwitancyi, lub komisyonem towaropozucaczom i w) przyemę w Łodzi na Oddziale wnosnego towaropozucaczom platzeja, uwęcbdenie towaropozucaczom komisyonem o przyemaniu takowego przyemania i wydacy emę przyemanej summy po etoju przyemaniu.

Gosudarstwennyj Bank i etoju uęcbdenia nie przyemamy na seba ni jakoj otwęcbstwenności za posłedstwa neawyki, lub ete nie swoeetwennoj awyki towaropozucaczom dla wznosa nalozennego platzeja i przyemaniu kwitancyi na otosłannyy towar, przedostawia towaropozucaczom komisyonem zawaytę Oddziale; w takich sęcbajach, pisemno swoi rasporjazyannya o przyemaniu otosłannoj żelaznodorożnej kwitancyi, na męstę nazyannych towaru, drugomu przyemaczom (etoli kwitancya bezimennaa), lub o wozwratę takowej kwitancyi w Łodzi dla wydacy otosłannoj komisyonem. Równym sposobem, ni Gosudarstwennyj Bank, ni etoju uęcbdenia nie otwęcbtają za posłedstwa utraty przyemanych imę na komisyo żelaznodorożnych kwitancyj, etoli takowa utrata posłedstwowala nie po winę Banku lub etoju uęcbdenia.

Wydaca przyemanej nalozennego platzeja przyemaczom komisyonem po przyemaniu imę: a) wydannoj emę kwitancyi Oddziale w przyemę otę etoju żelaznodorożnej kwitancyi, b) uwęcbdenia otosłannoj kwitancyi Oddziale o przyemaniu przyemania i w) uwęcbdenia o licoem, etoli takowe uwęcbdenie będe przyemane neobchodnym.

W woznagradzenie za ispolnenie etoju komisyonnej operacyi Oddziale będe wprędo do izmębnia wzyemat z komisyonem: za przyemanie i przyemę wzyego platzeja do 100 rub. wklucytelno 50 k., a przy przyemaniu i przyemach nalozennych platzej w summach bolę 100 rub.; za przyemę otosłannoj, 50 kop., a z otosłannoj summy 1/8% i sęcbę etoju 10 kop. w otosłannoj przyemanej summy, za przyemę, nalożamę na kwitancyo Oddziale, wydadamę komisyonem.

PREMIJOWANY TRAN RYBI NORWESKI

„H. Meyer, Christiania”, jak również Wody Mineralne Naturalne ostatniego czerpania nadeszły do apteki M. SPOKORNY, W ŁODZI. 1280-0-1

„SEZON ZIMOWY”

WYROBY WELNIANE

kamizelki męskie, damskie i dla dzieci, halki, chustki rozmaitej wielkości, pelerynki, dziecinne płaszczyki, czapeczki i mufki, rękawiczki, pończochy, skarpetki i kamasze.

Wyroby trykotowe dla dam, mężczyzn i dzieci. KOLDRY PODRÓŻNE

FLANELE we wszystkich kolorach. CHUSTKI JEDWABNE wszelkiej wielkości, poleca Jakób Izraelsohn et Co., 1282-3-1 ulica Piotrkowska Nr. 254.

Istniejący od blisko pół wieku, przy placu Ś-go Aleksandra Nr. 3, ZAKŁAD DYSTYLARNI PAROWEJ pod firmą: K. SZNAJDER, prowadzonym będzie nadal po zgonie właściciela Aleksandra Karszo-Siedlewskiego, w tym samym jak dotąd zakresie, przez niżej podpisanych jego synów. Doświadczenie nabyte za życia ojca i pod jego kierownictwem, rokuje nam nadzieję, że zakład nasz i nadal temi samymi względami Szan. Publiczności cieszyć się będzie. Władysław i Kazimierz bracia Siedlewscy 1244-3-2

Majster Zduński ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolic, że przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące i wykonuje takowe spiesznie, sumiennie i po cenach umiarkowanych Franciszek Gebartowski w Łodzi, ul. Aleksandrowska (Bałuty) Nr. 16. 1261-3-1

CIENIE WARSZAWSKA d. 5 listopada.

Table with exchange rates for various cities: Berlin, Inne niem. miasta bank., Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg. Columns include city, date, and rates.

Table with financial data: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcje (za 100 rs.), and other securities. Columns include name, date, and price.